



Medexpress, 2018-02-07 09:51

GUS o zarobkach diagnostów laboratoryjnych



Pixabay

Główny Urząd Statystyczny publikuje najnowsze dane.

GUS opublikował opracowanie "Struktura wynagrodzeń według zawodów". Badanie realizowane jest co dwa lata. Wśród ogółu zatrudnionych najliczniejszą „wielką” grupę zawodów stanowili specjaliści – 2084,1 tys. osób. W tej „wielkiej” grupie zawodowej pracowała co 3 kobieta i co 6 mężczyzna. Do tej grupy właśnie zalicza się zawody typowo żeńskie, np. takie „średnie” grupy zawodów jak: położne (kobiety stanowią 100,0% wśród ogółu zatrudnionych w tej grupie zawodów), a także pielęgniarki (97,8%), nauczyciele szkół podstawowych i specjaliści do spraw wychowania małego dziecka (90,2%) oraz diagnostów laboratoryjni (89,3%).

W przypadku diagnostów laboratoryjnych **średnie wynagrodzenie wyniosło 4943,06 zł**, w sektorze publicznym 4624,87 zł, zaś w sektorze prywatnym 5813,25 zł.

- Zgodnie z ustawą o minimalnych wynagrodzeniach w służbie zdrowia farmaceuci, fizjoterapeuci, diagnostów laboratoryjni i inni pracownicy medyczni z wyższym wykształceniem mają zarabiać minimum 5,3 tys. zł brutto (jeśli posiadają tytuł specjalisty) lub 3,7 tys. zł brutto (jeśli go nie posiadają).

Niestety pracodawcy omijają te przepisy. Oczywiście złożyliśmy skargę w tej kwestii do Ministerstwa Zdrowia. Uważamy, że wynagrodzenie diagnostów laboratoryjnych powinno być takie same jak dla

lekarzy, czyli z podziałem na posiadających specjalizację i bez oraz posiadających specjalizację I stopnia czyli tzw. jedynkowiczów (jest duża grupa diagnostów posiadających tzw. jedynkę). Ministerstwo Zdrowia nie uwzględniło naszych wniosków. W innej sytuacji są lekarze i pielęgniarki, gdy zakład pracy ma podpisany kontrakt z NFZ. Zgodnie z wymogami stawianymi przez Fundusz, pracodawca musi wykazać, liczbę zatrudnionych osób na stanowisku lekarza czy pielęgniarki, posiadających tytuł specjalisty. Jest nam bardzo przykro, że w naszym systemie zdrowia zapomniano o medycynie laboratoryjnej, co skutkuje tym, że w wymogach stawianych przez NFZ świadczeniodawcom nie ma ani słowa na temat liczby i kwalifikacji diagnostów laboratoryjnych, zatrudnionych w laboratorium.

Tylko w jednym rozporządzeniu ministra zdrowia istnieje zapis mówiący o tym, iż kierownik laboratorium musi posiadać tytuł specjalisty zgodny z profilem laboratorium. Praca diagnosty laboratoryjnego to nie tylko wykonanie badania laboratoryjnego, ale ścisła współpraca z lekarzem klinicystą w procesie diagnostyczno-terapeutycznym. Obecny stan i sposób postrzegania diagnosty a zarazem medycyny laboratoryjnej w Polsce jest wynikiem braku bezpośredniego finansowania badań laboratoryjnych i ich kontraktowania. Z tego powodu rozporządzenie ministra zdrowia oraz zarządzenia Prezesa NFZ nie określają wymogów dotyczących liczby diagnostów laboratoryjnych i ich kwalifikacji koniecznych dla zapewnienia jakości badań wykonywanych w medycznym laboratorium oraz współpracy z zespołem medycznym w opiece nad pacjentem. Dyrektorzy-pracodawcy traktują laboratoria jako źródło kosztów. Z tego też powodu, aby je obniżyć, niektórzy uznają, że zgodnie z zapisami prawnymi jest im potrzebny tylko jeden diagnosta – specjalista, a mianowicie kierownik laboratorium - powiedziała w rozmowie z Medexpressem prezes Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych Elżbieta Puacz.

Źródło: GUS/Medexpress